

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 25 września 2014 r.
zażalenia obrońcy **S.S.** na zarządzenie Przewodniczącego V Wydziału Karnego
Odwoławczego Sądu Okręgowego w R. z dnia 30 czerwca 2014 r.
w przedmiocie odmowy przyjęcia kasacji
od wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt V Ka (...)

p o s t a n a w i a:

**uchylić zaskarżone zarządzenie i kwestię badania formalnych
warunków kasacji przekazać do rozpoznania w Sądzie
Okręgowym w R.**

UZASADNIENIE

U podstaw odmowy – z mocy art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 120 § 2 k.p.k. –
przyjęcia kasacji we wskazanej wyżej sprawie legło stwierdzenie, że ze skargą tą
obrońca wystąpił po upływie terminu do jej wniesienia, który to termin – liczony od
daty doręczenia skazanemu odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, tj. od dnia 13
maja 2014 r. – minął w dniu 12 czerwca 2014 r. W zarządzeniu zaznaczono, że do
sporządzenia kasacji skazany ustanowił nowego obrońcę, natomiast poprzedniemu
doręczono odpis wyroku wraz z uzasadnieniem w dniu 14 maja 2014 r.

Powyższe zarządzenie zaskarżył obrońca S.S., który w zażaleniu zarzucił
mu naruszenie przepisów: 1/ - art. 530 § 2 k.p.k. – przez uznanie, że zachodzą
okoliczności uzasadniające odmowę przyjęcia kasacji w sytuacji, gdy obrońca
złożył kasację z zachowaniem terminu, 2/ - art. 429 w zw. z art. 524 § 1 k.p.k. –
przez uznanie, że termin do wniesienia kasacji upłynął w dniu 12 czerwca 2014 r. w
sytuacji, gdy skazany nie wnosił o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku,

a zrobił to jedynie jego obrońca, wobec czego termin do wniesienia kasacji przez nowo ustanowionego obrońcę liczy się od dnia doręczenia odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem „pierwszemu” obrońcy. Podnosząc powyższe obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego zarządzenia i przyjęcie kasacji do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie jest zasadne.

Fakty procesowe w niniejszej sprawie są niesporne i nie budzą wątpliwości. Mianowicie, w dniu 15 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy wydał wyrok, w ogłoszeniu którego nie uczestniczył pozbawiony wolności S.S., natomiast obecny był jego obrońca. Oskarżonemu doręczono odpis wyroku Sądu odwoławczego wraz z pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia kasacji, jednak oskarżony z tym wnioskiem nie wystąpił. Wniosek taki złożył natomiast jego ówczesny obrońca, który postulował o doręczenie wymienionych dokumentów „na adres Kancelarii”. Powyższy wniosek spowodował doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem zarówno wymienionemu obrońcy – w dniu 14 maja 2014 r., jak i samemu oskarżonemu – w dniu 13 maja 2014 r. Kolejno ustanowiony przez oskarżonego obrońca wniósł kasację w dniu 13 czerwca 2014 r.

Zgodnie z treścią art. 524 § 1 k.p.k. zd. 1 termin do wniesienia kasacji dla stron wynosi 30 dni od daty doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem. Porównanie w niniejszej sprawie daty wniesienia kasacji z datą doręczenia wyroku z uzasadnieniem przekonuje, że wymieniony termin, liczony od daty doręczenia dokumentów oskarżonemu upływał w dniu 12 czerwca 2014 r. – a w takim razie nie został on dochowany, natomiast termin liczony od daty doręczenia odpisów ówczesnemu obrońcy mijał w dniu 13 czerwca 2014 r. – a więc kasacja została wniesiona w terminie. Treść zaskarżonego zarządzenia nie daje żadnych przesłanek do wnioskowania o powodach, dla których uznano, że za prawnie skuteczny należy uznać procesowy fakt doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem oskarżonemu, a nie jego obrońcy. Można jedynie domniemywać, że zaważyła tu okoliczność zmiany osoby obrońcy po zapadnięciu wyroku Sądu odwoławczego, skoro wskazano, że oskarżony w dniu 28 maja 2014 r. ustanowił sobie nowego obrońcę w celu sporządzenia i wniesienia kasacji. Stanowisko takie należy ocenić jako błędne.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że przepis art. 524 § 1 k.p.k. nie zawiera wymogu, by wniosek o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem miał zostać złożony osobiście przez stronę zamierzającą wnieść kasację. Poza sporem zatem należy pozostawić stwierdzenie, uwzględniające także treść mających odpowiednie zastosowanie (art. 518 k.p.k., art. 457 § 2 k.p.k.) przepisów art. 422 § 1 k.p.k. i art. 423 § 2 k.p.k., że obrońca uprawniony jest do wystąpienia z wnioskiem o doręczenie odpisu wyroku sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem (zob. szerzej: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2006 r., I KZP 10/06, OSNKW 2006, z. 7-8, poz. 65). Konieczne jest przy tym podkreślenie, że zgodnie z treścią art. 84 § 1 k.p.k. ustanowienie obrońcy uprawnia go do działania w całym postępowaniu, nie wyłączając czynności po uprawomocnieniu się orzeczenia, jeżeli nie zawiera ograniczeń. Odnosząc powyższe do realiów sprawy należało więc uwzględnić, że pełnomocnictwo udzielone przez S.S. obrońcy działającemu przed prawomocnym zakończeniem postępowania nie zawierało ograniczenia, co oznacza, że ów „pierwszy”, jak określono w zażaleniu, obrońca był w pełni uprawniony do podjęcia czynności polegającej na wystąpieniu z wnioskiem stanowiącym tzw. zapowiedź kasacji.

Po wtóre, nie można mieć wątpliwości co do tego, że złożony przez obrońcę wniosek o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem wywołuje obowiązek dokonania tego doręczenia temu właśnie obrońcy, chyba że obrońca ten wskaże, albo też z innych okoliczności wynika, iż doręczenie ma nastąpić także lub tylko do rąk oskarżonego, ewentualnie innego obrońcy. W sprawie niniejszej obrońca zażądał doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem wyłącznie jemu, a data tego doręczenia stanowiła dla niego punkt wyjścia do obliczenia terminu do wniesienia kasacji. Okoliczność, że ze skargą kasacyjną wystąpił nie ten, a inny, kolejno ustanowiony przez skazanego obrońca, nie oznacza, że skuteczność dokonanego doręczenia upadła. Z punktu widzenia przedstawicielstwa procesowego oskarżonego oraz realizacji w jego interesie czynności procesowych w postępowaniu po uprawomocnieniu się orzeczenia nie jest bowiem istotne to, który konkretnie przedstawiciel procesowy podejmuje czynności na korzyść oskarżonego, lecz to, czy wykonujący daną czynność określony obrońca został prawidłowo umocowany i działa w granicach udzielonego mu upoważnienia. Zastrzeżeń w tym przedmiocie

nie ujawniono w stosunku do obrońcy ustanowionego przez S.S. w postępowaniu po uprawomocnieniu się orzeczenia – „do sporządzenia i wniesienia kasacji (...) oraz reprezentowania w sprawie”. Skoro zatem obrońca ten wniósł kasację w ciągu 30 dni, liczonych od daty doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem poprzedniemu obrońcy, który złożył wniosek na podstawie art. 524 § 1 k.p.k., to nie ma podstaw do stwierdzenia, że kasacja ta została wniesiona po terminie.

Wreszcie, bez znaczenia nadanego zarówno w zaskarżonym zarządzeniu, jak i w zażaleniu pozostaje okoliczność, że odpis orzeczenia z uzasadnieniem został doręczony także oskarżonemu. Skarżący trafnie podnosi, że oskarżony nie wystąpił z wnioskiem o doręczenie tych dokumentów (nie wnosił o to również jego ówczesny obrońca), jednak główna waga tego stwierdzenia nie tkwi w tym, że w takim razie fakt tego doręczenia w ogóle nie powinien być brany pod uwagę, lecz w tym, że do doręczenia tego doszło w dacie wcześniejszej, niż ta, w której orzeczenie z uzasadnieniem doręczono obrońcy. Gdyby nawet oskarżony złożył opisywany wniosek, to i tak termin do wniesienia kasacji (tak dla samego skazanego, jak i dla jego obrońcy) należałoby liczyć od daty późniejszego doręczenia, które w niniejszej sprawie nastąpiło do rąk obrońcy. Stąd wywodzenie niekorzystnych dla skazanego skutków wynikających z uwzględnienia w obliczaniu terminu faktu wcześniejszego doręczenia skazanemu orzeczenia z uzasadnieniem (a w konsekwencji „szybszego” upływu terminu do wniesienia kasacji) tym bardziej nie znajduje uzasadnienia, jeśli skazany o to doręczenie nie wnosił.

Z tych powodów należało zatem podzielić wniosek zażalenia o uchylenie zaskarżonego zarządzenia i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w kwestii zbadania formalnych warunków kasacji oraz ewentualnego podjęcia czynności związanych z przyjęciem skargi – które to czynności nie leżą w kompetencji Sądu Najwyższego.

Kierując się przedstawionym względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.